

Wczorajszy mecz, obok trzech punktów, przyniósł też jedną ofiarę. Boisko z kontuzją kostki opuścił Erik Lamela, który urazu doznał jeszcze w pierwszej odsłonie gry, choć na murawie został do ostatniego gwizdka, a już z boiska, po meczu, zjechał na noszach elektrycznych.

Argentyńczyk przeszedł dziś normalne badania, a prześwietleniu ma zostać poddany jutro. Jak podaje *Sky Sport 24*, prześwietlenie nie wchodziło w grę, gdyż stopa w okolicy kostki jest spuchnięta. Według telewizji, przy wstępnych badaniach postawiono hipotezę uszkodzenia więzadła prawej kostki, co może zakończyć się na nawet miesiącu przerwy w grze.

Autor: abruzzi